

Katolicka nauka o zbawieniu

Według nauki kościoła katolickiego, na skutek grzechu pierworodnego natura ludzka uległa osłabieniu, a nasza więź z Bogiem została zerwana. Grzech ten jest dziedziczny i obciąża sumienie każdego człowieka, czyniąc go odpowiedzialnym za jego popełnienie. Pomimo tego, że na skutek grzechu ludzka natura uległa wypaczeniu, człowiek posiada jednak możliwość poznania Boga przy pomocy swojego umysłu i wolną wolę, dzięki której może wybrać życie z Bogiem. Grzech pierworodny może być zmyty jedynie przez chrzest. Po sakramencie chrztu człowiek jest wolny nie tylko od grzechu pierworodnego, ale też od wszelkiego grzechu. Pozostaje w nim skłonność do pełnienia grzechu, ale sam grzech już w nim nie mieszka¹.

Katechizm Kościoła Katolickiego podaje:

Wiara w Jezusa Chrystusa i w Tego, który Go posłał dla naszego zbawienia, jest konieczna do otrzymania tego zbawienia. (...) Nikt nie może być bez niej usprawiedliwiony ani nie otrzyma życia wiecznego, jeśli nie „wytrwa w niej do końca”

Wiara jest bezinteresownym darem, którego Bóg udziela człowiekowi. Ten nieoceniony dar możemy utracić. (...) Aby żyć, wzrastać i wytrwać w wierze aż do końca, musimy karmić ją słowem Bożym oraz prosić Pana, aby przyniósł nam wiary; powinna ona działać „przez miłość” (Ga 5, 6), być podtrzymywana przez nadzieję i zakorzeniona w wierze kościoła².

Wiara jest więc niezbędna do zbawienia człowieka. Pomimo bycia oczyszczonym przez chrzest, a także formalnej przynależności do kościoła katolickiego³, człowiek bez wiary nie może zostać zbawiony. Konieczna do zbawienia wiara jest dana człowiekowi przez Boga. Chociaż człowiek ma możliwość poznania Boga za pomocą swojego umysłu, to wiara, pełniąca rolę kryterium zbawienia, nie jest dla niego osiągalna inaczej, niż jako dar od Boga. Ten dar człowiek może też utracić, jeżeli nie będzie go pielęgnował we właściwy sposób. Należy przy tym zauważyć, że wiara rozumiana przez kościół katolicki polega nie na osobistym zaufaniu Chrystusowi, jak zwykli ją definiować protestanci, a na wyznawaniu nauki kościoła, które prowadzi człowieka do miłości i pokuty⁴. Tak rozumiana wiara jest zarówno aktem „ludzkim, świadomym i wolnym”, jak i „eklezyjalnym”. To kościół przekazuje wiarę i to w kościele należy ją pielęgnować⁵.

Zbawcza moc chrztu i wiary jest możliwa dzięki ofierze Chrystusa na krzyżu⁶. Według nauki kościoła katolickiego Jezus Chrystus cierpiał za grzechy wszystkich ludzi. Nie ma więc nikogo, za

1 Tadeusz Wojak, *Ewangelik – Katolik*, s. 20-21.

2 KKK, s.54.

3 Ibid., s.215.

4 Tadeusz Wojak, *Ewangelik – Katolik*, s.27.

5 KKK, s.57.

6 Ibid., s.154.

kogo Chrystus nie przelałby swojej krwi i kogo nie wzywałby osobiście do pójścia za Nim⁷.

Jak uczy uchwalona przez Sobór Watykański II Konstytucja duszpasterska o kościele w świecie współczesnym „*Gaudium et spes*”:

Niewinny Baranek krwią swoją dobrowolnie wylaną wysłużył nam życie i w Nim Bóg pojednał nas ze sobą i między nami samymi oraz wyrwał z niewoli szatana i grzechu, tak że każdy z nas może wraz z Apostołem powiedzieć: Syn Boży "umiłował mnie i wydał siebie samego za mnie" (Gal 2,20). Cierpiąc za nas nie tylko dał przykład, byśmy szli w Jego ślady, lecz i otworzył nam nową drogę, którą jeśli idziemy, życie i śmierć doznają uświęcenia i nabierają nowego sensu⁸.

Ofiara Chrystusa jest tu swego rodzaju aktem otwarcia wszystkim ludziom drogi do zbawienia. Droga ta została wcześniej zamknięta przez ludzkie nieposłuszeństwo, a jej otwarcie przez Chrystusa jest aktem jedynym i ostatecznym⁹. Na tę drogę wchodzi się poprzez sakrament chrztu, a pozostaje się na niej trwając w wierze i wspólnocie kościoła katolickiego. Pierwszym z dwóch środków łaski, przez które kościół katolicki pomaga wierzącym pielęgnować swoją wiarę, jest głoszenie Słowa Bożego. Głoszenie pełni rolę przygotowawczą do przyjęcia drugiego ze środków łaski, czyli sakramentów, które są uznawane za środek podstawowy. Przez chrzest łaska zostaje wlana w człowieka, tymczasem pozostałe sakramenty, czyli sakrament bierzmowania, pokuty, małżeństwa, namaszczenia chorych i Eucharystii tę łaskę zasilają. Łaska jest tu swego rodzaju substancją, którą należy się napełniać poprzez sakramenty¹⁰.

Najważniejszym z sakramentów jest Eucharystia, czyli pamiątka Ostatniej Wieczerzy¹¹. Kościół uważa, że w Eucharystii Chrystus stale przelewa swą krew za grzechy ludzi¹². Eucharystia w sposób rzeczywisty uobecnia ofiarę Chrystusa, w związku z czym jest tożsama z tą ofiarą i za każdym razem dostarcza kościołowi dokonanego przez Chrystusa odkupienia. To w Eucharystii chrześcijanie jednoczą się z ofiarą na krzyżu, a kościół w niej ofiaruje Bogu samego siebie¹³. Kościół w sposób dosłowny odczytuje też słowa z Ewangelii Jana: „Zapewniam, zapewniam was, jeśli nie będziecie jedli ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Jego krwi, nie będziecie mieli w sobie życia”¹⁴, jako odnoszące się bezpośrednio do sprawowanego w nim sakramentu Eucharystii¹⁵. Przyjmowanie Eucharystii jest więc kolejnym warunkiem dostąpienia życia wiecznego.

Kościół katolicki posiada daną mu przez Chrystusa pełnię łaski i prawdy, tymczasem poza kościołem katolickim dostępne są jedynie „liczne pierwiastki uświęcenia i prawdy”, których moc

7 Ibid., s.155.

8 Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, 22.

9 KKK, s.157-158.

10 Tadeusz Wojak, *Ewangelik – katolik*, s.26.

11 KKK, s.325.

12 Ibid., s.342.

13 Ibid., s.335.

14 J 6:53

15 KKK, s.340.

i tak pochodzi z pełni danej kościołowi katolickiemu¹⁶. Według Dekretu o Ekumenizmie wszyscy, którzy wierzą w Chrystusa i właściwie przyjęli chrzest, „pozostają w jakiejś, choć niedoskonałej wspólnocie ze społecznością kościoła katolickiego¹⁷”. Można więc mówić o pełnej lub niepełnej przynależności do kościoła katolickiego wszystkich chrześcijan w zależności od tego, czy są chrześcijanami wyznania katolickiego, czy nie. w ten sposób również nie będący katolikami chrześcijanie są wolni od reguły „poza kościołem nie ma zbawienia”¹⁸. o ile tylko nie są ludźmi, którzy „dobrze wiedząc, że kościół katolicki został założony przez Boga za pośrednictwem Chrystusa jako konieczny, jednak nie chcieliby ani do niego wejść, ani w nim wytrwać¹⁹”. To stwierdzenie rodzi pytanie o chrześcijan, którzy „wierzą w Chrystusa i właściwie przyjęli chrzest”, ale będąc najpierw członkami kościoła katolickiego porzucili go na rzecz kościoła prawosławnego lub protestanckiego. Czy według tego stwierdzenia wszyscy wyznający Chrystusa apostaci zostaną potępieni, czy raczej zależy to od ich indywidualnego przekonania o tym, że to właśnie kościół katolicki, który opuścili, „został założony przez Boga za pośrednictwem Chrystusa jako konieczny”?

Kościół katolicki w swojej nauce o zbawieniu nie pomija też tych, którzy:

Bez własnej winy nie znając Ewangelii Chrystusa i Jego kościoła, szczerym sercem szukają jednak Boga, a Jego wolę poznaną przez nakaz sumienia starają się pod wpływem łaski wypełniać w swoim postępowaniu, mogą osiągnąć wieczne zbawienie²⁰.

Ludzie, którzy nie znają Ewangelii, mają więc możliwość osiągnięcia zbawienia o ile pod wpływem Bożej łaski szczerze Go szukają i starają się wypełniać Jego wolę, którą odkrywają w swoim sumieniu. Tego rodzaju założenie może prowadzić katolika do wątpliwości odnośnie zasadności prowadzenia przez kościół działalności misyjnej. Katechizm kościoła Katolickiego na taką wątpliwość odpowiada, że pomimo tego, że Bóg mógłby doprowadzić ludzi, którzy nie znają Ewangelii do zbawienia bez udziału kościoła, to jednak na kościele ciąży obowiązek, by nieść im Dobrą Nowinę²¹.

Jak podaje Katechizm:

Wydając swego Syna za nasze grzechy, Bóg ukazuje, że Jego zamysł wobec nas jest zamysłem życzliwej miłości, która poprzedza wszelką zasługę z naszej strony²².

Słowo „poprzedza” jest tu bardzo istotne, gdyż wskazuje na to, że chociaż ofiara Chrystusa była aktem Bożej miłości bez względu na zasługę ludzi, to jednak od kiedy człowiek zostaje przez

16 Ibid., s. 210.

17 Sobór Watykański I, *Unitatis redintegratio*, 3.

18 KKK, s. 217.

19 Sobór Watykański II, *Lumen gentium*, 14.

20 Ibid., 16.

21 KKK, s.217.

22 Ibid., s.155.

tę ofiarę oczyszczony za pośrednictwem sakramentu chrztu²³, rozpoczyna gromadzenie swoich zasług. Choć zasługi te stają się później podstawą dla zbawienia człowieka, to jednak „w znaczeniu ściśle prawnym nie istnieje ze strony człowieka zasługa względem Boga” i „wynika z tego, że Bóg w dobrowolny sposób postanowił włączyć człowieka w dzieło swojej łaski”²⁴.

Katolik musi uważać na to, jak żyje, gdyż na tej podstawie zostanie osądzony i trafi do jednego z trzech miejsc przeznaczenia: nieba, piekła, bądź czyśćca. Kościół rozróżnia grzechy na ciężkie i powszednie. Grzech ciężki prowadzi do zerwania łączności człowieka z Bogiem. Katolik, który jest winny takiego grzechu i nie otrzyma przebaczenia poprzez sakrament spowiedzi w chwili śmierci trafi do piekła. Zarówno grzechy ciężkie, jak i powszednie powodują też kary doczesne, które, niezależnie od otrzymanego przebaczenia, należy odpracować za życia, na przykład poprzez różne praktyki pokutne, lub po śmierci, w czyśćcu. Inną drogą do uwolnienia się od kary doczesnej jest przyjęcie odpustu, który kościół może udzielić zarówno żywym, jak i zmarłym²⁵. w kościele istnieje również praktyka modlitwy za zmarłych²⁶, które skracają ich pobyt w czyśćcu²⁷. Katolik żyje więc ze świadomością, że o ile nie przekroczy pewnej granicy, za której przekroczenie czeka go kara wieczna w piekle, to kościół gwarantuje mu swego rodzaju wieczne bezpieczeństwo. Nawet jeżeli będzie musiał spędzić jakiś czas w czyśćcu, to ten czas prawdopodobnie zostanie skrócony dzięki zabiegom jego katolickiej rodziny.

Jednym z najbardziej kontrowersyjnych dla protestantów i elementów soteriologii katolickiej jest rola, jaką katolicy przypisują Marii w dziele odkupienia człowieka. Ze względu na to, że miała urodzić Jezusa, z dzięki łasce Bożej, przyszła na świat bez grzechu pierworodnego²⁸. Maria bezpośrednio uczestniczyła w ofierze Chrystusa, kiedy „z Jego ofiarą złączyła się matczynym duchem, z miłością godząc się na ofiarowanie zrodzonej z niej Żertwy [daru ofiarnego]”²⁹. Jak uczy Katechizm:

Rola Maryi w stosunku do kościoła i całej ludzkości ma jeszcze inny wymiar. „W całkiem szczególny sposób współpracowała w dziele Zbawiciela przez posłuszeństwo, wiarę, nadzieję i żarliwą miłość dla odnowienia nadprzyrodzonego życia dusz ludzkich. Dlatego stała się nam matką w porządku łaski.”

„To macierzyństwo Maryi w ekonomii łaski trwa nieustannie – poczynając od aktu zgody, którą z wiarą wyraziła przy Zwiastowaniu i którą zachowała bez wahania pod krzyżem – aż do wiekiściego dopełnienia się zbawienia wszystkich wybranych. Wzięta do nieba, nie zaprzestała pełnić tej zbawczej roli, lecz poprzez swoje wieloletnie wstawianictwo ustawicznie wyjednaje nam dary

23 Ibid., s.256.

24 Ibid., s.472.

25 Ibid., s.359.

26 W innym miejscu (artykuł 958, s.240) Katechizm uzasadnia te praktyki powołując się na fragment 2 Księgi Machabejskiej 12:46: „ponieważ świętą i zbawienną jest myślą modlić się za umarłymi, aby zostali uwolnieni od grzechów”. Księga ta nie jest uznawana przez protestantów za kanoniczną.

27 KKK, s.241.

28 Ibid., s.187.

29 Sobór Watykański II, *Lumen gentium*, 58.

wiecznego zbawienia...³⁰”

Z powyższych fragmentów bezpośrednio wynika, że Maria miała swój udział w ofierze Chrystusa, w związku z czym jest współkupicielką w dziele zbawienia, a w stosunku do kościoła „matką w porządku łaski”. Nie tylko wyraziła zgodę na poród Jezusa i nie tylko współpracowała z Nim w Jego cierpieniu na krzyżu, ale też dzisiaj pełni rolę wstawienniczą i wyprasza zbawienie dla kolejnych ludzi. Czy nie umniejsza to roli Chrystusa? Według konstytucji dogmatycznej o kościele, cytowanej w Katechizmie kościoła Katolickiego, nie. Wszelka rola Marii wypływa z dzieła Chrystusa i jest jedynie jej uczestnictwem w tym, czego On dokonał³¹.

Podsumowując katolicką naukę o zbawieniu należy wyszczególnić jej najważniejsze elementy. Grzech pierworodny Adama i Ewy obciążył wszystkich ludzi, zrywając ich łączność z Bogiem i czyniąc ich winnymi w Jego oczach. Bóg postanowił rozwiązać ten problem i w tym celu posłał na świat swojego Syna, Jezusa Chrystusa, który dobrowolnie umarł na krzyżu, by wziąć na siebie winy wszystkich ludzi. w Jego męce uczestniczyła również Maria, która w ten sposób stała się współkupicielką i matką kościoła. Chociaż Jezus umarł za każdego człowieka, to Jego ofiara staje się skuteczna dopiero po przyjęciu chrztu, który, mocą tej ofiary, oczyszcza człowieka z grzechu pierworodnego i czyni go częścią kościoła. Od tej pory człowiek rozpoczyna pielęgnowanie swojej wiary i gromadzenie zasług. Pielęgnuje wiarę, rozumianą tu jako wyznawanie nauki kościoła, gdyż bez wiary nie może zostać zbawiony. Gromadzi zasługi, gdyż zostanie zbawiony na ich podstawie. Zarówno pielęgnowanie wiary, jak i gromadzenie zasług ma miejsce w kościele, głównie poprzez przyjmowanie sakramentów, przez które Bóg wlewa swoją łaskę w człowieka i umacnia ją. Najważniejszym z sakramentów jest Eucharystia, w której ofiara Chrystusa wciąż realnie się dokonuje i której spożywanie jest niezbędne do tego, by zostać zbawionym. By dostać się do nieba człowiek musi też odpracować wszelką karę doczesną za swoje grzechy, lub zyskać jej odpust. Jeżeli nie zrobi tego za życia, to będzie musiał to zrobić w czyśćcu, gdzie będzie można mu pomóc poprzez modlitwy za zmarłych, lub odpusty. Wyrażenie „poza kościołem nie ma zbawienia” znaczy, że wszelkie zbawienie zostaje dane ludziom za pośrednictwem kościoła katolickiego. Dotyczy to również tych, którzy nieświadomi tego faktu, należą do niekatolickich kościołów chrześcijańskich, lub też bez własnej winy nie należą do żadnego kościoła, ale szczerym sercem szukają Boga i przemienieni Jego łaską chcą być Mu posłuszni poprzez posłuszeństwo nakazom swojego sumienia.

Jak słusznie zauważył Andrzej Zuberier, katolicka nauka o zbawieniu „stawia nas wobec problemu uczynków i łaski³²”. Jest to problem, który wynika z takich fragmentów Biblii jak List do

30 KKK, s.243.

31 Sobór Watykański II, *Lumen gentium*, 60.

32 Andrzej Zuberier, Jerzy Tofiluk, Jan Gross, Manfred Uglorz, Jerzy Stahl, Bogdan Tranda, *Porównanie Wyznań rzymskokatolickiego, prawosławnego, ewangelicko-augsburskiego i ewangelicko-reformowanego*, 138.

Efezjan 2:8-9 „Łaską przecież jesteście zbawieni przez wiarę. Nie od was więc to pochodzi, lecz jest darem Boga. Nie z powodu uczynków, aby się nikt nie chlubił” lub List do Rzymian 11:6 „Jeśli zaś dzięki łasce, to nie z powodu uczynków, bo wtedy łaska nie byłaby już łaską.”. Powyżej wyłożona doktryna kładzie duży nacisk na ludzkie zabiegi i praktyki, co zdaje się być sprzeczne z biblijną doktryną łaski. Andrzej Zuberier uzasadnia, że łaska należy do pierwotnych działań Boga, który obdarza człowieka miłością, wzbudza w nim wiarę i usprawiedliwia go na podstawie ofiary Chrystusa, jednak od kiedy człowiek zostaje usprawiedliwiony, jego wtórne działania polegają na wynikających z wiary i usprawiedliwienia uczynkach, którymi człowiek zasługuje sobie życie wieczne. Dzieje się to jednak dzięki zasłudze Chrystusa i łasce Boga, który aż do końca pomaga człowiekowi wytrwać w sprawiedliwości³³.

33 Ibid., s.138-139.